

Sygn. akt I ACa 547/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SSO del. Wojciech Machnicki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. A. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 2 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 57/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki D. A. (1) kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 18 listopada 2015 roku,

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. nie obciąża powódki kosztami postępowania,

II. oddala apelację w pozostałej części.

SSO del. W. Machnicki SSA D. Jezierska SSA E. Skotarczak

Sygn. akt I ACa 547/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 2 kwietnia 20015 roku po rozpoznaniu sprawy z powództwa D. A. (1) przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W. o zapłatę 150 000 złotych

Powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka D. A. (1) jest córką zmarłej K. A. (1) i matką M. A. (1).

W dniu 3 grudnia 2012 r. kierujący pojazdem marki O. (...) M. A. (1) na trasie M.-R. na oblodzonym odcinku wpadł w poślizg, w wyniku czego koziołkował, a jego pasażerka, zajmująca miejsce z przodu obok kierowcy K. A. (1) doznała obrażeń ciała.

K. A. (1) została bezpośrednio po wypadku przewieziona do szpitala w K.. K. A. (1) została wprowadzona w stan śpiączki farmakologicznej, z której nie dało się jej wybudzić.

W dniu (...) r. w wyniku doznanych w wypadku obrażeń K. A. (1) zmarła.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2013 r. sygn. akt. II K 216/13 Sąd Rejonowy w Gryficach, uznał M. A. (1) za winnego tego, że w dniu 3 grudnia 2012 r. na drodze M.-R., kierując samochodem osobowym marki O. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadząc pojazd z nadmierną i niebezpieczną prędkością, nie dostosowaną do panujących warunków ruchu, utracił panowanie nad autem i przemieszczając się w sposób niekontrolowany doprowadził do wypadnięcia auta poza jezdnię i wywrócenia na dach w następstwie powodując u pasażerki K. A. (1) obrażenia ciała w postaci złamania żeber od II do IX w linii pachowej przedniej prawej, licznych sińców i podbiegnięć powłok ciała oraz obrażenia ośrodkowego układu nerwowego pod postacią krwawienia podpajęczynówkowego, które skutkowały zgonem K. A. (1) w dniu (...) r., tj. czynu z art. 177§ 2 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat próby, ponadto zaś wymierzył oskarżonemu grzywnę.

Powódka przed wypadkiem mieszkała wspólnie z mamą K. A. (1) i synem M. A. (1) w lokalu mieszkalnym o powierzchni 40,79 m2 położonym w T. przy ul. (...). Najemcą lokalu była K. A. (1).

Powódka zamieszkiwała z matką przez całe swoje życie.

Na budżet gospodarstwa domowego powódki i zmarłej K. A. (1) składała się: renta rodzinna otrzymywana przez K. A. (1) w wysokości po 1.523,38 złotych miesięcznie, wynagrodzenie za pracę syna powódki M. A. (1) w wysokości po ok. 1.600 złotych miesięcznie (stosunek pracy M. A. (1) ustał w dniu 30 listopada 2012 roku) oraz świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 520 złotych miesięcznie, które otrzymywała powódka z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zawodowej z uwagi na opiekę nad matką, u której stwierdzono znaczny stopień niepełnosprawności.

K. A. (1) wspierała finansowo powódkę, dochody K. A. (1) stanowiły główny składnik utrzymania gospodarstwa domowego, które K. A. (1) i powódka D. A. (1) prowadziły wspólnie.

Powódka D. A. (1) zrezygnowała z pracy zawodowej w 2005 roku w związku z koniecznością sprawowania opieki nad chorym na nowotwór ojcem powódki, który zmarł w maju 2012 roku.

Po wypadku i śmierci K. A. (1) powódka D. A. (1) wstąpiła w miejsce zmarłej matki w stosunek najmu z Gminą T.. Powódka od tamtej pory prowadzi gospodarstwo domowe wyłącznie z synem. Na budżet gospodarstwa domowego powódki składa się zasiłek stały w wysokości po 456 złotych miesięcznie przyznany powódce przez Ośrodek Pomocy Społecznej w T. za okres od dnia 1 grudnia 2012 roku do dnia 31 maja 2013 roku. Zasiłek ten od dnia 1 lutego 2013 roku uległ zmniejszeniu i wynosi obecnie 267,80 złotych miesięcznie. Ponadto powódka uzyskuje świadczenia z pomocy społecznej, tj. otrzymała zasiłek okresowy w wysokości 456 złotych z powodu niepełnosprawności za okres od dnia 1 grudnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku oraz zasiłek celowy w wysokości 300 złotych na częściowe pokrycie kosztów rachunków za gaz. Syn powódki M. A. (1) otrzymywał zasiłek dla bezrobotnych z Powiatowego Urzędu Pracy

w G. w okresie od dnia 13 grudnia 2012 roku do dnia 17 lutego 2013 roku w kwotach 376,40 złotych (za grudzień 2012 r.), 559,21 złotych (za styczeń 2013 roku), 341,63 złotych za marzec 2013 roku.

18 lutego 2013 roku M. A. (1) podjął pracę jako konwojent w (...) Spółdzielni (...) w T., ma umowę na czas określony od 18 lutego 2013 roku do 29 lutego 2016 roku M. A. (1) otrzymuje wynagrodzenie w wysokości ok. 1.600 złotych miesięcznie netto (2.340 złotych brutto).

Powódka D. A. (1) po śmierci matki K. A. (1) musiała spłacić zaciągnięte przez zmarłą zobowiązania finansowe, tj. kredyt konsumencki na zakup telewizora w kwocie 1.550 złotych oraz pożyczkę w kwocie 3.157,89 złotych.

Powódka D. A. (1) bardzo przeżyła tragiczną śmierć matki K. A. (1), nie mogła się pogodzić z tym, co się stało, często płakała. Powódka była bardzo zżyta z matką, mieszkała z nią całe życie, obie wzajemnie się wspierały, miały prawidłowe, bardzo bliskie relacje. Powódka opiekowała się zmarłą matką, która była osobą schorowaną, cierpiała m.in. na chorobę P..

Powódka K. A. (1) po śmierci swojej matki korzystała z pomocy lekarza psychiatry w poradni zdrowia psychicznego. U powódki stwierdzono wówczas zaburzenia depresyjne reaktywne związane z cierpieniami po stracie bliskiej osoby.

Powódka zeznała, że nadal tęskni za matką, bardzo jej brakuje matki, często odwiedza grób zmarłej na cmentarzu. Wspomnienia zmarłej matki są dla powódki bardzo bolesne.

Powódka D. A. (1) jest osobą schorowaną, cierpi m.in. na nadciśnienie tętnicze odporne na leczenie, zakrzepicę żył głębokich kończyny dolnej prawej, otyłość, żylaki, zespół bólowy kręgosłupa odcinka szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego w przebiegu wielopoziomowych zmian dyskopatyczno-zwyrodnieniowych. Z powodu powyższych dolegliwości, powódka nie podejmuje pracy zarobkowej.

Powódka obecnie korzysta ze wsparcia finansowego syna M. A. (1).

Sprawca zdarzenia M. A. (1) miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) SA.

Pismem z dnia 7 lutego 2013 r. powódka D. A. (1) wystąpiła, za pośrednictwem pełnomocnika, do pozwanego (...) SA o przyznanie jej stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci matki K. A. (1) w wysokości 100.000 złotych, zadośćuczynienia za doznaną po śmierci K. A. (1) krzywdę w kwocie 250.000 złotych oraz odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pozwany (...) S.A. poinformował powódkę o przyznaniu jej zadośćuczynienia za doznaną po śmierci K. A. (1) krzywdę w łącznej kwocie 20.000 złotych, odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 10.000 złotych oraz odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu w kwocie 5.974,26 złotych.

Powódka nie zgodziła się z powyższym rozstrzygnięciem pozwanego i wniosła o ponowne rozpatrzenie sprawy. Pozwany (...) S.A. podtrzymał jednak swoje wcześniejsze stanowisko co do wypłaty roszeń, o czym poinformował powódkę w piśmie z dnia 31 lipca 2013 roku.

Powódka D. A. (1) była emocjonalnie związana z matką K. A. (1), z którą identyfikowała się, czuła się przez nią wspierana emocjonalnie i materialnie, kobiety wspólnie mieszkały, prowadziły gospodarstwo domowe, wspierały się także wzajemnie.

Śmierć K. A. (1) wzmocniła u powódki trwający już proces żałoby po zmarłym ojcu, co przyczyniło się do zintensyfikowania odczuwanych przykrych emocji. Powódka pozostaje aktualnie w żałobie, jej okres trwania ma charakter normatywny.

Śmierć K. A. (1) miała wpływ na stan psychiczny oraz funkcjonowanie powódki, wyrażał się on adekwatną do sytuacji reakcją żałoby, która nie ma charakteru trwałego lecz jest okresowa i ma tendencję do ustępowania.

Na stan psychiczny powódki niekorzystnie oddziaływały również dysfunkcyjne, agresywne zachowania syna, który do niedawna zażywał środki odurzające. Z tego zresztą powodu D. A. (1) poszukiwała wsparcia instytucjonalnego, zgłaszając się w tej sprawie na Komisariat Policji. Z relacji D. A. (1) wynika, że obecnie sytuacja poprawiła się, a ich wzajemne relacje mają pozytywny charakter. Stan emocjonalny powódki uwarunkowany jest wieloczynnikowo, przy czym nie bez znaczenia pozostaje fakt nie najlepszego stanu somatycznego. Trud zmagania się z wieloma chorobami somatycznymi może generować stany obniżonego nastroju. Jednakże w przeprowadzonym jednorazowym badaniu psychologicznym nie stwierdzono występowania u powódki zaburzeń depresyjnych.

Śmierć K. A. (1) wywarła negatywny wpływ na życie rodzinne powódki, straciła ona bowiem oparcie, jakie miała we własnej matce. Dodatkowo bardzo trudnym, w dalszym ciągu konfliktowym doświadczeniem jest dla niej relacja z synem, który jest jednocześnie osobą odpowiedzialną za spowodowanie wypadku, w których zginęła matka powódki. Wpływ śmierci najbliższej osoby na stan emocjonalny jest naturalną reakcją w procesie żałoby.

Powódka wymagała pomocy lekarskiej. Lekarz stwierdził wówczas występowanie u niej reaktywnych zaburzeń depresyjnych. Obecnie jednak stan ten stabilizuje się. Powódka regularnie uczęszcza do lekarza psychiatry, systematycznie zażywa leki, neguje potrzebę skorzystania z pomocy psychologicznej. Dla uzyskania dalszej poprawy niezbędna jest stabilizacja relacji powódki z synem i zapewnienie jej w domu bezpieczeństwa i spokoju. Powódka po śmierci matki z pewnością wymagała wsparcia emocjonalnego, którego nie zagwarantowali jej wówczas najbliżsi. Pomimo takiej potrzeby, powódka nie poszukiwała jednak pomocy psychologicznej, która w procesie żałoby jest bardziej wskazana niż interwencja farmakologiczna. Trudno jest ustalić, jak długo występowała u powódki potrzeba leczenia. Nie jest też możliwe określenie rozmiaru trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Aktualnie powódka nie wykazuje zaburzeń psychicznych. Jej stan emocjonalny w czasie badania nie budzi zastrzeżeń. Stany przygnębienia, obniżonego nastroju, negatywizm są uwarunkowane wieloczynnikowo, tj. cechami osobowości powódki, jej sytuacją rodzinną, utratą obojga rodziców, przewlekłą chorobą somatyczną i koniecznością wielokrotnych hospitalizacji. Rokowania na przyszłość są pomyślne.

Powódka powinna kontynuować leczenie u lekarza psychiatry oraz podjąć się współpracy z psychologiem.

U powódki należy przyjąć umiarkowany stopień nasilenia objawów wobec braku przesłanek przemawiających za ich nadzwyczajnym nasileniem. Z uwagi na brak objawów psychopatologicznych przemawiających za rozpoznaniem choroby psychicznej, nie stwierdzono stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym D. A. (1) w związku ze śmiercią K. A. (1). Z uwagi na objawy reakcji żałoby D. A. (1) podjęła leczenie psychiatryczne ambulatoryjne. Powódka wymagała leczenia psychiatrycznego. Lekarz psychiatra stwierdził u powódki zaburzenia depresyjne oraz wdrożył stosowną farmakoterapię, mającą na celu złagodzenie objawów przeżywanej żałoby, ułatwiając tym samym adaptację do nowej sytuacji życiowej. W wyniku stosowanego leczenia oraz naturalnej tendencji do wygaszania objawów reakcji żałoby, stan psychiczny powódki stopniowo ulegał poprawie. Z uwagi na inne czynniki, wnikające naturalny przebieg żałoby trudno jednoznacznie przypisać im dominującą rolę we wpływie na stan psychiczny powódki, a zatem należy uznać, że jest on uwarunkowany wieloczynnikowo. W chwili badania psychiatrycznego powódka nie przejawiała objawów psychopatologicznych przemawiających za rozpoznaniem choroby psychicznej, a jej obecny stopień funkcjonowania jest wynikiem specyficznych cech osobowości oraz mechanizmów radzenia sobie z trudnościami. Z uwagi na trudną sytuację życiową, powódka wymaga wsparcia psychologicznego oraz kontynuacji leczenia psychiatrycznego w warunkach ambulatoryjnych. Istotnym czynnikiem wpływającym na stan zdrowia powódki jest kontynuacja leczenia schorzeń internistycznych. Z uwagi na brak choroby psychicznej oraz na tendencję do samoistnego ustępowania zaburzeń adaptacyjnych, rokowania są pomyślne.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że w przedmiotowej sprawie powódka D. A. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S. A. w W. na jej rzecz kwoty 120.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią matki powódki K. A. (1) oraz kwoty 30.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej związanej ze śmiercią K. A. (1).

Roszczenia powódki zostało skierowane przeciwko zakładowi ubezpieczeń, którego odpowiedzialność jest uregulowana art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.) w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie natomiast z art. 19 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Stosownie natomiast do art. 822 § 1 i 4 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Legitymacja bierna pozwanego ubezpieczyciela do występowania w niniejszym procesie nie pozostawała przedmiotem sporu pomiędzy stronami postępowania. Było bowiem okolicznością niekwestionowaną, że M. A. (1), sprawca zdarzenia, kierujący pojazdem mechanicznym, który spowodował wypadek, w następstwie którego zginęła matka powódki D. A. (1), posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Sąd wskazał, że zagadnieniem spornym pozostawało natomiast wymiar zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej, jakie to są adekwatne do doznanej przez powódkę, w związku ze śmiercią jej matki, szkody i krzywdy.

Poza sporem w toku niniejszego postępowania był fakt, że na skutek wypadku drogowego zaistniałego w dniu 3 grudnia 2012 roku na trasie M.-R., którego sprawcą był M. A. (1) kierujący pojazdem marki O. (...), ubezpieczonym u pozwanego (...) S.A., śmierć poniosła matka powódki, K. A. (1).

Pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 3 grudnia 2012 roku. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego w związku ze zgłoszeniem przez powódkę szkody, pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie za doznaną po śmierci K. A. (1) krzywdę w łącznej kwocie 20.000 złotych, odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 10.000 złotych oraz odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu w kwocie 5.974,26 złotych.

Powódka uznała powyższe świadczenia za niewystarczające, w związku z czym zdecydowała się na wystąpienie z powództwem w niniejszej sprawie.

Pozwany w toku postępowania stał na stanowisku, iż wypłacone przez niego, wyżej wskazane kwoty, wyczerpują roszczenia powódki z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia.

Istota niniejszego sporu sprowadzała się zatem do rozstrzygnięcia przez Sąd zasadności i ewentualnej wysokości dalszych żądanych przez powódkę kwot z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zgłoszonego przez powódkę K. A. (1) żądania zasądzenia na jej rzecz odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci matki K. A. (1), to Sąd uznał, że powódce nie należy się odszkodowanie w kwocie przewyższającej dotychczas na jej rzecz wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę 10.000 złotych.

Stosownie do brzmienia art. 446§ 3 k.c., Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

W ocenie Sądu, na skutek tragicznej śmierci K. A. (1) niewątpliwie pogorszyła się sytuacja życiowa powódki D. A. (1), albowiem powódka prowadziła gospodarstwo domowe wspólnie ze zmarłą matką, zaś głównym źródłem utrzymania tego gospodarstwa były świadczenia otrzymywane przez zmarłą K. A. (1) (renta rodzinna, zasiłki, itd.). Z kolei sama powódka otrzymywała świadczenie pielęgnacyjne w związku ze sprawowaniem opieki nad matką. Tym samym, rzeczywiście po śmierci K. A. (1) powódka straciła zasadnicze źródło dochodu, a jej sytuacja materialna znacząco się pogorszyła.

Pozwany ubezpieczyciel powyższe okoliczności faktyczne wziął pod uwagę, przyznając powódce w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej kwotę 10.000 złotych tytułem odszkodowania.

Zdaniem Sądu, kwota ta jest już wystarczająca z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci matki K. A. (1).

Sąd zauważył, że powódka zasadniczo oparła swoje warunki bytowe wyłącznie na dochodach zmarłej matki, nie próbując samodzielnie poszukać jakiegos sposobu zarobkowania. Sąd nie negował, że powódka jest osobą schorowaną, nie mniej jednak, z całą pewnością jest rodzaj pracy, jaką powódka mogłaby podjąć, chociażby opieka nad osobą straszą, schorowaną, w czym powódka ma już spore doświadczenie, skoro zajmowała się chorymi rodzicami.

Sąd zauważył, że obecnie wiek emerytalny kobiety w Polsce wynosi aż 67 lat, zaś powódka w chwili obecnej ma 51 lat. Powódka, gdyby pracowała zawodowo, musiałaby pracować do emerytury jeszcze prawie 16 lat. Zdaniem Sądu, założenie powódki, że również w przyszłości będzie się utrzymywać z dochodów matki, należy uznać za mało perspektywiczne, chociażby z uwagi na to, że zmarła była osobą w podeszłym wieku (w chwili wypadku miała 71 lat), była też osobą schorowaną, stąd też powódka musiała się już wówczas liczyć z tym, że matki może w niedalekiej przyszłości zabraknąć. Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że sytuacja materialna powódki jest bardzo trudna, powódka bowiem obecnie nie żadnego stałego źródła dochodu. Nie mniej jednak, pogorszenie się sytuacji życiowej powódki pozostaje w związku nie tylko ze śmiercią matki powódki, ale i wynika z innych, niezależnych do tego zdarzenia przyczyn, tj. stanu zdrowia powódki, jej braku zaradności życiowej, trudnej sytuacji ekonomicznej i bezrobocia panującego na terenach małych miast Polski (powódka mieszka w T.).

Sąd zauważył, że o ile istotnie sytuacja zdrowotna powódki jest tak poważna jak to ona relacjonuje, a mianowicie że powódka nie może podjąć naprawdę żadnej pracy zarobkowej, powinna powódka wystąpić do ZUS o ustalenie świadczenia rentowego z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd wskazał, że nie ma wiedzy, jakie doświadczenie zawodowe ma powódka. Powódka podała, że z wykształcenia jest kucharzem, stąd też, założył, że powódka, o ile nie wystąpią przesłanki do stwierdzenia jej niezdolności do pracy, jakąś pracę powinna znaleźć (T., gdzie zamieszkuje powódki, znajduje się w niewielkiej odległości od morza, gdzie chociaż w sezonie letnim można znaleźć chociażby dorywcze zajęcie, np. w gastronomii, zgodnie z wykształceniem powódki).

Sąd wskazał, że istotnie, na skutek tragicznego zdarzenia powódka utraciła na zawsze wsparcie matki w różnych dziedzinach życia, jednakże Sąd zauważył, że z uwagi na wiek zmarłej matki, powódka i tak wsparcie to utraciłaby w niedalekiej przyszłości. Sąd wskazał, że powódka jest osobą dorosłą, w pełni samodzielną, ma własną rodzinę - syna, stąd wsparcie matki wyrażało się głównie we wsparciu materialnym. Powódka uzależniła swoją sytuację materialną wyłącznie od matki, w dużej mierze z własnej woli. Tak natomiast według Sądu nie powinno być, gdyż powódka już wcześniej powinna przynajmniej spróbować uniezależnić się od pomocy finansowej K. A. (1).

Jeśli zaś chodzi o utratę zdrowia w związku z tragiczną śmiercią matki, co również jest przesłanką zasądzenia odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej, to Sąd wskazuje, że powódka ogólnie cierpi na szereg dolegliwości somatycznych (nie mających żadnego związku z krytycznym zdarzeniem).

Natomiast nie zdiagnozowano u powódki objawów psychopatologicznych przemawiających za rozpoznaniem choroby psychicznej, nie stwierdzono także stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, co uzasadniałoby zasądzenie na rzecz powódki dodatkowego odszkodowania.

Tym samym, w ocenie Sądu, z uwagi przede wszystkim na to, że aktualna sytuacja materialna powódki jest wypadkową wielu równoległych czynników, nie wiąże się natomiast wyłącznie z tragiczną śmiercią K. A. (1), wypłacona dotychczas przez pozwanego ubezpieczyciela kwota 10.000 złotych jest adekwatna do wysokości odszkodowania należnego powódce wobec pogorszenia się jej sytuacji życiowej wskutek śmierci osoby najbliższej.

W ocenie Sądu odszkodowanie w wysokości przewyższającej tę kwotę byłoby już nadmierne i stanowiłoby źródło bezpodstawnego wzbogacenia powódki.

Stąd też, zgłoszone przez powódkę żądanie zasądzenia na jej rzecz dalszego odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej, jako zdaniem Sądu, bezzasadne, musiało być oddalone.

Odnosnie zgłoszonego przez powódkę żądania zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej dotychczas wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę 20.000 złotych, to Sąd również uznał je za nieuzasadnione.

Podstawą zgłoszonego roszczenia był przepis art.446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że zadośćuczynienie w związku z tragiczną śmiercią K. A. (1) powódce D. A. (1) się należy, lecz wypłacona dotychczas powódce przez pozwanego ubezpieczyciela kwota 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia roszczenie to w całości wyczerpuje.

Sąd stwierdził, że powódka D. A. (1) znalazła się w niezwykle skomplikowanej sytuacji psychologicznej, gdzie sprawcą wypadku, w którym zginęła matka powódki, jest jej syn, M. A. (1). Sprawca wypadku ma skomplikowaną, złożoną osobowość, w przeszłości zażywał narkotyki, jego relacje z matką - powódką, były trudne. Dodatkowo, powódka w tym samym roku, w którym nastąpiła śmierć jej matki, w maju, straciła ojca, który zmarł na chorobę nowotworową. Wszystko to spowodowało, że powódka znalazła się w bardzo złym stanie psychicznym, gdyż tragiczne zdarzenia w jej życiu skumulowały się, potęgując u powódki poczucie krzywdy i osamotnienia. Powódka całe życie mieszkała z rodzicami, była z nimi bardzo zżyta i ich śmierć stanowiła dla nie wyjątkowo przykre doświadczenie.

Powódka D. A. (1) była emocjonalnie związana z matką K. A. (1), z którą identyfikowała się, czuła się przez nią wspierana emocjonalnie i materialnie, kobiety wspólnie mieszkały, prowadziły gospodarstwo domowe, wspierały się wzajemnie.

Jak wynika z wniosków opinii biegłych psychiatry i psychologa, które to Sąd uznał za w pełni przekonujące, śmierć K. A. (1) wzmocniła u powódki trwający już proces żałoby po zmarłym ojcu, co przyczyniło się do zintensyfikowania odczuwanych przykrych emocji. Tragiczna śmierć matki miała wpływ na stan psychiczny oraz funkcjonowanie powódki, który wyrażał się adekwatną do sytuacji reakcją żałoby. Biegli zaznaczyli jednak, że stan ten nie miał charakteru trwałego i ma tendencję do ustępowania.

Biegli podkreślili, że na stan psychiczny powódki niekorzystnie wpłynęła nie tylko tragiczna śmierć matki, lecz również dysfunkcyjne, agresywne zachowania syna, który do niedawna zażywał środki odurzające. Biegli zaznaczyli, że stan emocjonalny powódki uwarunkowany jest wieloczynnikowo, przy czym nie bez znaczenia pozostaje fakt nie najlepszego stanu somatycznego powódki.

Decydujące jednak znaczenie dla uznania, że powódce nie należy się zadośćuczynienie w kwocie przewyższającej przyznaną jej przez pozwanego kwotę 20.000 złotych miało zdaniem Sądu ustalenie poczynione w oparciu o opinię biegłych, że u powódki aktualnie nie stwierdzono występowania zaburzeń depresyjnych. U powódki bezpośrednio po śmierci matki zdiagnozowano występowanie reaktywnych zaburzeń depresyjnych, jednak stan ten już się ustabilizował. Powódka uczęszcza do lekarza psychiatry, systematycznie zażywa leki, neguje potrzebę skorzystania z pomocy psychologicznej. U powódki przyjęto zatem umiarkowany stopień nasilenia objawów wobec braku przesłanek przemawiających za ich nadzwyczajnym nasileniem. Z uwagi na brak objawów psychopatologicznych przemawiających za rozpoznaniem choroby psychicznej, nie stwierdzono stałego ani długotrwałego uszczerbku na

zdrowiu psychicznym D. A. (1) w związku ze śmiercią K. A. (1). Obecny stopień funkcjonowania powódki jest wynikiem specyficznych cech osobowości oraz mechanizmów radzenia sobie z trudnościami.

Sąd wskazał, że wpływ śmierci najbliższej osoby na stan emocjonalny jest naturalną reakcją w procesie żałoby. Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie w oparciu o zebrany materiał dowodowy wskazują, że stan psychiczny powódki po śmierci matki nie odbiegał od tego, w jakim znajdują się inne osoby, które straciły najbliższą osobę.

Ponadto, Sąd wskazał, że obecnie powódka częściowo uporała się już z negatywnymi emocjami, na co wskazuje przeprowadzone przez biegłych badanie, w którym stwierdzili oni, że aktualnie powódka nie wykazuje zaburzeń psychicznych, a jej stan emocjonalny nie budzi zastrzeżeń.

Reasumując, w oparciu o opinię biegłych, Sąd uznał, że stany przygnębienia, obniżonego nastroju, negatywizm, występujące u powódki są uwarunkowane wieloczynnikowo, a mianowicie cechami osobowości powódki, jej sytuacją rodzinną, utratą obojga rodziców, przewlekłą chorobą somatyczną i koniecznością wielokrotnych hospitalizacji. A zatem, stan emocjonalny powódki nie jest wynikiem tylko traumatycznych przeżyć związanych ze śmiercią jej matki, ale wiąże się także z innymi zdarzeniami i sytuacjami z życia osobistego powódki. Wszelkich negatywnych następstw w życiu powódki nie można wiązać zatem jedynie z tragicznym zdarzeniem z dnia 3 grudnia 2012 r.

Powódka, z uwagi na objawy reakcji żałoby, podjęła leczenie psychiatryczne ambulatoryjne, w którym wdrożono stosowną farmakoterapię mającą na celu złagodzenie objawów przeżywanej żałoby. W wyniku zastosowanego leczenia oraz naturalnej tendencji do wygaszania objawów reakcji żałoby, stan psychiczny powódki stopniowo ulegał poprawie. Sąd podkreślił także, że rokowania na przyszłość co do stanu psychicznego powódki aktualnie są pomyślne.

Sąd nie negował, że powódka przeżyła śmierć matki, że po jej śmierci jest osamotniona, tęskni za zmarłą, lecz zdaniem Sądu, jest to naturalna reakcja na śmierć osoby najbliższej, która u powódki nie przybrała cech patologicznych, takich, jak depresja czy innego rodzaju trwale zaburzenia psychiczne. Jak już Sąd wskazał, obecna sytuacja emocjonalna powódki jest uwarunkowana wieloczynnikowo i należy odróżnić występowanie u powódki negatywnych emocji związanych ze śmiercią jej matki, które z uwagi na upływ czasu, częściowo już wygasły, od emocji związanych z innymi negatywnymi zdarzeniami w życiu powódki, takimi jak jej stan zdrowia, problemy wychowawcze z synem, problemy związane ze sytuacją materialną. W ocenie Sądu, te negatywne następstwa w życiu psychicznym powódki, wiążące się ze śmiercią jej matki, które należałoby zrekomensować adekwatnym zadośćuczynieniem, wziął już pod uwagę pozwany i ustalił kwotę zadośćuczynienia dla powódki w odpowiedniej do rozmiaru jej cierpień i krzywdy wysokości 20.000 złotych, i taką też kwotę wypłacił.

Stąd też, Sąd uznał, że brak jest podstaw do przyznania powódce D. A. (1) zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej dotychczas wypłaconą.

Dlatego też, roszczenia powódki zarówno w zakresie zapłaty odszkodowania jak i zadośćuczynienia, w żądanych przez nią kwotach, wyższych niż wypłacone toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego ubezpieczyciela, zostały oddalone (pkt I wyroku).

Podstawą rekonstrukcji ustaleń faktycznych w sprawie stały się zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, w tym dokumenty z akt sprawy Sądu Rejonowego w Gryficach sygn. II K 261/13 i akt szkody pozwanego ubezpieczyciela. Żadna ze stron powyższych dowodów z dokumentów nie kwestionowała, nie wzbudziły one także żadnych wątpliwości ze strony orzekającego w sprawie Sądu. Podstawą ustaleń faktycznych stały się także opinie biegłych psychiatry i psychologa, które uznano za w pełni wiarygodne, albowiem wnioski opinii zostały sformułowane w sposób stanowczy, zgodny z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Zdaniem Sądu, wysokie kwalifikacje biegłych specjalistów biorących udział w wydaniu ww. opinii i ich duże doświadczenie zawodowe, dają gwarancję prawidłowości dokonanych ustaleń. Wnioski powyższych opinii nie były także kwestionowane przez strony. Sąd ustalając stan faktyczny posiłkował się też zeznaniami świadków M. A. (1) i S. P., które, jako spójne, logiczne i korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zostały uznane za w pełni wiarygodne. Podobnie Sąd ocenił zeznania samej powódki D. A. (1), opisujące zarówno jej przeżycia związane ze

śmiercią matki K. A. (1), jak i obecną sytuację osobistą i materialną. Powódka w sposób spójny i logiczny przedstawiła swoje relacje ze zmarłą, emocje po jej śmierci oraz swoją obecną sytuację i nie było podstaw, by zeznaniom tym odmówić wiarygodności.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 w zw. z 99 k.p.c., zgodnie to z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Sąd wskazał, że co prawda powódka D. A. (1) była w niniejszej sprawie postanowieniem Sądu zwolniona od kosztów sądowych w całości, jednakże zgodnie z art. 108 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.05.167.1398), zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Mimo zatem niewątpliwie trudnej sytuacji materialnej i osobistej powódki, która z uwagi na to decyzją Sądu została zwolniona od kosztów sądowych w całości, musi ona uiścić pozwanemu koszty procesu. Sąd zaznacza, że dzięki zwolnieniu od kosztów sądowych, powódka toczyła niniejszy proces niejako na koszt Skarbu Państwa i nie musiała wносить opłaty sądowej od pozwu w relatywnie wysokiej kwocie 7.500 złotych, co samo sobie już stanowiło dla powódki niewątpliwą ulgę w jej sytuacji finansowej.

Mając jednak na względzie, iż powódka D. A. (1) przegrała niniejszy proces w całości, obowiązana jest ona zwrócić pozwanemu koszty związane z niniejszym postępowaniem, na które to złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego- radcy prawnego obliczone na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) w łącznej kwocie 3.617 zł (3.600 zł + 17 zł- opłata skarbową od pełnomocnictwa).

Stąd też, Sąd w punkcie II wyroku zasądził od powódki D. A. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 3. 617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku wniosła powódka.

Zaskarżyła go w całości i zarzuciła mu:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, iż kwota 10.000 złotych zasądzona na rzecz powódki tytułem pogorszenia się jej sytuacji majątkowej po śmierci matki K. A. (1) jest w okolicznościach występujących w niniejszej sprawie kwotą w pełni rekompensującą pogorszenie się stanu majątkowego powódki na skutek śmierci jej matki i uwzględniającą wszystkie przesłanki „stosownego” odszkodowania, podczas gdy w świetle wszystkich występujących w niniejszej sprawie okoliczności kwota ta jest rażąco zaniżona, a Sąd I instancji: pominął, iż powódka dokonała spłaty zaciągniętych przez zmarłą zobowiązań finansowych tj. kredytu konsumenckiego w kwocie 1.550 złotych oraz pożyczki w kwocie 3.157,89 złotych;

- prawidłowo przyjął, iż odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji majątkowej może zostać przyznane także jeżeli na skutek śmierci najbliższej osoby doszło do zmian w stanie zdrowia poszkodowanego, które rzutują na jego sytuację materialną, przy czym uznał, że mogą to być tylko zmiany skutkujące trwałą chorobą lub powstaniem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu;

- nie uwzględnił obecnej sytuacji materialnej powódki i stanu jej majątku powstałego na skutek śmierci jej matki ze stanem majątkowym, który występowałby gdyby do tego tragicznego zdarzenia nie doszło;

- wskazał, że powódka straciła zasadnicze źródło dochodu, a jej sytuacja materialna znacząco się pogorszyła, ale okoliczności tej nie uwzględnił;

2. tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, iż kwota 20.000 złotych zasądzona na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia jest kwotą w pełni rekompensującą i uwzględniającą charakter i stopień doznanej przez powódkę krzywdy podczas, gdy kwota ta jest rażąco zaniżona, w tym także poprzez naruszenie kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i:

- przyjęcie przy jego ustalaniu, iż stan psychiczny powódki wyrażał się adekwatną do sytuacji dla przeciętnego człowieka, który znalazł się w podobnej sytuacji reakcją żałoby, podczas gdy w rzeczywistości powódka intensywniej niż przeciętny człowiek znajdujący się w podobnej sytuacji przeżyła śmierć matki, na skutek czego wystąpiły u niej reaktywne zaburzenia depresyjne, które wymagały stałego leczenia;

- pominięcie, iż powódka od dnia śmierci mamy do dnia dzisiejszego tj. przez okres prawie trzech lat podejmuje stałe leczenie psychiatryczne, a zgodnie z opiniami wydanymi przez biegłych specjalistów psychologa i psychiatrę stan zdrowia psychicznego stabilizuje się i dobrze rokuje na przyszłość, ale powódka winna nadal kontynuować leczenie psychiatryczne i podjąć leczenie psychologiczne. Przeciwnie do powyższych okoliczności Sąd I instancji przyjął i wziął pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, iż „stan psychiczny powódki po śmierci matki nie odbiegał od tego, w jakim znajdują się inne osoby, które straciły najbliższą osobę” (str. 13 uzasadnienia);

- iż przyznana dotychczas kwota zadośćuczynienia rekompensuje negatywne następstwa w życiu psychicznym powódki, wiążące się ze śmiercią jej matki, podczas gdy kwota ta jest rażąco zarażona.

II. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, iż:

1. powódka zrezygnowała z pracy zawodowej w 2005 roku, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powódka zrezygnowała z pracy zawodowej w związku z koniecznością sprawowania opieki nad chorym ojcem, tj. dopiero w 2012 roku.

2. nieuwzględnienie, iż powódka zrezygnowała z pracy zawodowej w celu sprawowania opieki nad obojgiem rodziców, także nad zmarłą matką K. A. (1), co wprost wynika z decyzji Burmistrza T. z dnia 1 czerwca 2012 roku w sprawie ustalenia prawa do świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zawodowej w związku z opieką nad zmarłą K. A. (1).

3. przyjęcie, iż matka powódki w chwili śmierci była osobą w podeszłym wieku (miała 71 lat) w związku z czym w niedalekiej przyszłości by jej zabrakło, podczas gdy takie ustalenie nie może wynikać, ani z doświadczenia życiowego, a przypuszczalne wyliczenie wieku kogokolwiek nie daje się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania, zwłaszcza w stosunku do zmarłej matki powódki, w tym zakresie wskazać bowiem należy, iż powódka jest najmłodszym z rodzeństwa, zaś jej trzy starsze siostry obecnie nadal żyją i mają odpowiednio 82, 84 i 90 lat.

4. pogorszenie się sytuacji życiowej powódki oraz brak zatrudnienia wynika z braku jej zaradności życiowej, podczas gdy ustalenie takie pozostaje w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a także ustalonym przez Sąd I instancji stanem faktycznym niniejszej sprawy;

5. przyjęcie, iż problemy wychowawcze z synem miały istotny wpływ na samopoczucie powódki i jej stan psychiczny, zaś sam stan niewłaściwych relacji był długotrwały, podczas gdy problemy te miały charakter epizodyczny, rozpoczęły się dopiero pod koniec 2013 roku, a więc na około roku po śmierci K. A. (1) i zakończyły się na początku 2014 roku, a zatem nie mogły w sposób istotny wpływać na stan zdrowia psychicznego powódki zwłaszcza w newralgicznym okresie bezpośrednio po wypadku, gdy zdiagnozowano u powódki reaktywne stany depresyjne i nie mogły warunkować tego stanu do chwili obecnej.

III. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a polegającej na selektywnej i wybiórczej ocenie zeznań powódki, dowodów z opinii biegłych sądowych oraz znajdujących się w aktach

sprawy dokumentów, poprzez pominięcie we wnioskowaniu z tych dowodów okoliczności, iż powódka cierpiała po śmierci matki na reaktywne zaburzenia depresyjne, podejmowała leczenie psychiatryczne przez okres prawie trzech lat i obecnie nadal musi pozostawać pod stałą opieką lekarza psychiatry i psychologa, proces żałoby po śmierci matki trwa nadal.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacji, wnoszę o zmianę wyroku poprzez uznanie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

Nadto na podstawie art.381 k.p.c. wniosła o przeprowadzenie dowodu z:

1. Przesłuchania w charakterze świadka P. P., adres dla doręczeń Komisariat Policji w T., ul. (...), (...)-(...) T. 1

na okoliczność okresu w którym powódka miała gorsze relacje z synem i w którym szukała pomocy instytucji państwowych, na czym one polegały i kiedy relacje te uległy poprawie.

2. Dokumentów w postaci:

- umowy zlecenia nr (...)

- umowy zlecenia nr (...)

- umowy zlecenia nr (...)

- umowy o pracę z dnia 8 kwietnia 2008 r.

- świadectwa pracy z dnia 30 czerwca 2010 r.

na okoliczność świadczenia przez powódkę pracy w okresie od roku 2005 do roku 2011 roku, zrezygnowania przez powódkę ze świadczenia pracy iv celu zaopiekowania się rodzicami w 2012 roku.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki jest częściowo zasadna.

Generalnie apelacja powódki sprowadza się do zarzutów wskazujących, że kwoty uzyskane przez nią w ramach postępowania likwidacyjnego u pozwanej na podstawie art. 446 § 3 k.c. i 446 § 4 k.c. są rażąco zaniżone.

Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia i naruszenia Sądu I instancji , uznając tym samym za zbędne ich powielanie.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c.

Ocena pogorszenia sytuacji życiowej osoby uprawnionej (powódki) powinna być dokonywana według kryteriów obiektywnych, a zatem nie powinna być oceniana jako kompensata szkody stanowiącej subiektywną reakcję uprawnionego podmiotu.

Niewątpliwie w skutek śmierci K. A. (1) doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki.

Pogorszenie to należy jednak poddać ocenie według kryteriów obiektywnych. Przed śmiercią matki powódki uzyskiwane przez nią świadczenia stanowiły znaczące źródło utrzymania powódki. Była to renta zmarłej w kwocie 1 528,38 złotych miesięcznie, świadczenia pielęgnacyjne w kwocie 520 złotych miesięcznie z tytułu opieki nad matką.

Dodatkowo źródłem utrzymania powódki na datę zgonu matki powódki była (i obecnie po krótkiej przerwie nadal jest) wynagrodzenie syna powódki a wnuka zmarłej M. A. (1) – sprawy wypadku, w którym zginęła K. A. (1).

Bardzo istotną jest przy ocenie ustalenia wysokości kwoty na podstawie art. 446 § 3 k.c. okoliczność, że powódka zdała się praktycznie na utrzymanie – pokrycie swoich kosztów utrzymania z dochodów uzyskiwanych przez matkę.

Zmarła w chwili wypadku miała 71 lat, powódka miała 49 lat. Opieranie swojej sytuacji materialnej na dochodach matki w podeszłym wieku, będąc samym w sile wieku, a tym samym uzasadnianie wysokości dochodzonych roszczeń z art. 446 § 3 k.c. nadzieją długowieczności matki (co jednoznacznie wynika z uzasadnienia apelacji) nie może znaleźć uzasadnienia.

Brak jest bowiem podstaw do obarczania odpowiedzialnością pozwanego, (a w każdym razie w tak w znacznym zakresie) postawą powódki sprowadzającej się do założenia, że dożywočním źródłem jej utrzymania będą dochody jej matki.

Zasadnie wbrew zarzutom powódki Sąd I instancji przyjmuje, że powódka zrezygnowała z pracy w 2005 roku, bez uzasadnionym ku temu podstaw. Podnoszenie, że pracowała w późniejszym okresie jest usprawiedliwione w niewielkim zakresie. W latach późniejszych pracowała jedynie sezonowo w okresach wakacyjnych 2–3 miesiące w różnego rodzaju lokalach gastronomicznych. W pozostałych okresach nie pracowała. Całkowitą rezygnację z pracy uzasadniała dopiero opieka nad ojcem, który zmarł w maju 2012 roku.

Z opinii biegłych sądowych wynika, że powódka cierpi na szereg schorzeń, które nie są związane ze skutkiem śmierci matki powódki. Również ta okoliczność nie może mieć decydującego znaczenia dla wysokości stosownego odszkodowania w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

Podnoszenie przez powódkę, że musiała ponosić koszty związane ze spłatą pożyczki i kredytu nie miało znaczenia dla istoty sprawy, gdyż pobrane zostały na zaspokojenie potrzeb również powódki (zakup telewizora), który pozostał dla powódki oraz innych potrzeb konsumpcyjnych.

Powyższe okoliczności nie mogą uzasadniać odpowiedzialności pozwanego w zakresie dochodzonych przez powódkę tj. dodatkowej kwoty 30 000 złotych, uznając, że kwota 10 000 złotych uiszczona powódce w postępowaniu likwidacyjnym jest kwotą odpowiedniego odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej.

Częściowe uzasadnienie znajduje natomiast zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c., przez uznanie, że kwota 20 000 złotych uiszczona przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym w pełni wypełnia przesłankę wynikającą z tego przepisu.

Apelująca wnosząc w apelacji o żądanie dalszych 120 000 złotych z tytułu naruszenia dóbr osobistych wynikających ze śmiercią K. A. (1), powołuje się na te same przesłanki i okoliczności, na podstawie których Sąd I instancji uznał za zasadne uzyskanie z tego tytułu przez powódkę kwoty 20 000 złotych. Zasadnie wskazuje Sąd I instancji powołując się przede wszystkim na opinie biegłych sądowych z zakresu psychologii (k-205-210, 212-217) oraz psychiatrii (k-241-244) na skutki – rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę z powodu śmierci matki.

Z opinii tych wynika, że śmierć matki w dniu 3 grudnia 2012 roku wzmocniła u powódki trwający już proces żałoby po zmarłym ojcu w maju 2012 roku. Tragiczna śmierć matki miała wpływ na stan psychiczny oraz funkcjonowanie powódki, który wyrażał się adekwatną do sytuacji reakcją żałoby. Biegli zaznaczyli jednak, że stan ten nie miał charakteru trwałego i ma tendencję do ustępowania.

U powódki nie stwierdzono aktualnie zaburzeń depresyjnych. Bezpośrednio po śmierci matki zdiagnozowano u powódki występowanie reaktywnych zaburzeń depresyjnych, jednak stan ten już się ustabilizował. Powódka

uczęszcza do lekarza psychiatry, systematycznie zażywa leki, neguje potrzebę skorzystania z pomocy psychologa. U powódki biegli przyjęli zatem umiarkowany stopień nasilenia objawów wobec braku objawów psychopatologicznych przemawiających za rozpoznaniem choroby psychicznej, nie stwierdzono stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki.

Nadto biegli stwierdzili, że obecny stan emocjonalny nie jest wyłącznie spowodowany śmiercią jej matki, ale wiąże się również z innymi okolicznościami, a przede wszystkim poprzedzającą o kilka miesięcy śmiercią jej ojca, przewlekłymi chorobami somatycznymi oraz problemami z synem (sprawcą wypadku, w którym zginęła K. A. (1)), który spożywał narkotyki. Powyższe okoliczności uzasadniają stanowisko Sądu I instancji co do zasady, wskazującego, że dochodzona kwota zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., w łącznej kwocie 140 000 złotych (120 000 złotych + 20 000 złotych) jest kwotą zdecydowanie wygórowaną. Nie może jednak budzić wątpliwości (co wynika przede wszystkim z opinii biegłych), że aczkolwiek zakres naruszenia dóbr osobistych z tytułu śmierci matki nie jest tak znaczny jak stara się wykazać apelująca, to zakres tych naruszeń jest niejako ponadstandardowy i uzasadnia przyznane zadośćuczynienia w większym zakresie.

Sąd Odwoławczy uznał, że kwotą odpowiednią z tego tytułu jest kwota 40 000 złotych, co przy uwzględnieniu kwoty 20 000 złotych wypłaconej powódce w postępowaniu likwidacyjnym uzasadnia zasądzenie dalszej kwoty 20 000 złotych.

W związku z tym Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20 000 złotych.

Odsetki od zasądzonej kwoty Sąd uwzględnił na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia wyrokowania mając na uwadze, że zakres naruszenia dóbr osobistych powódki na tą datę.

W pozostałej części Sąd Odwoławczy powództwo oddalił na jako bezzasadne.

Sąd Odwoławczy pominął na podstawie art. 381 k.p.c. zawnioskowane w apelacji dowody jako spóźnione, wskazując, że nie było przeszkód do powołania tych dowodów w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Sąd Odwoławczy na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami postępowania przed Sądem I instancji mając na uwadze jej trudną sytuację materialną i rodzinną i uzasadnione subiektywnie przekonanie, że powódce przysługuje zakres uwzględnienia dochodzonych roszczeń na podstawie art. 446 § 3 k.c. i art. 446 § 4 k.c. w szerszym zakresie.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadną.

Eugeniusz Skotarczak Danuta Jezierska Wojciech Machnicki